

Sygn. akt VIRCa 151/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Krystyna Skiepmo (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Radaszkiwicz

SSR del do SO Tomasz Madej

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. O.**

przeciwko **I. O.**

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 07 marca 2013 roku

sygn. akt III RC 579/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

VIRCa 151/13

UZASADNIENIE

Powód Z. O. domagał się uchylenia ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego na rzecz byłej żony I. O. w kwocie 500 zł miesięcznie. W uzasadnieniu swojego żądania podał, że sytuacja materialna żony uległa w ostatnim czasie znacznej poprawie, czego efektem był zakup mieszkania.

Pozwana I. O. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu zaprzeczając jakoby od chwili wyrokowania w kwestii alimentów, zasądzonych na jej rzecz od powoda jako jej byłego męża, do chwili obecnej, zaszła znaczna zmiana w jej sytuacji materialnej. Wskazała, że zdecydowała się na zakup mieszkania, ponieważ po rozwodzie zmuszona była wyprowadzić się z zajmowanego wspólnie z mężem domu. Podkreśliła, że koszty raty kredytu hipotecznego są porównywalne z kosztami wynajmu mieszkania. Dodała, że w pozostałym zakresie jej sytuacja materialna nie uległa zmianie.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana I. O. jest byłą żoną powoda Z. O.. Ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z winy powoda wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 28 marca 2011 r. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi córkami stron: H. i A. powierzono obojgu rodzicom ustalając miejsce pobytu dzieci przy matce, kwestie kontaktów powoda z dziećmi pozostawiając do ustaleń pomiędzy stronami. Wymienionym wyrokiem, zmienionym w tym zakresie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 sierpnia 2011 r., zasądzone zostały alimenty od powoda na rzecz małoletnich córek w kwotach po 500 zł miesięcznie na rzecz każdej z nich oraz zasądzone zostały alimenty od powoda na rzecz byłej żony w kwocie 500 zł miesięcznie. Alimenty na rzecz córki K. O. w kwocie po 550 zł miesięcznie zostały ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 29 kwietnia 2011 r., wydanym w sprawie III RC 1353/10.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w czasie ostatniego orzekania w sprawie powód prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...)tj. warsztat samochodowy, stację (...)i (...). Z działalności tej uzyskiwał dochód na poziomie 10.000 zł miesięcznie. Ponościł koszty utrzymania mieszkania w czasie wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków. Płacił także rachunki telefoniczne córek w wysokości 250 zł miesięcznie. Pozwana od maja 2008 roku pracowała na stanowisku asystentki zarządu w firmie (...)Przedsiębiorstwo (...)Sp. z o.o. w O.. Zarabiała około 2.500-2.700 zł miesięcznie. Małoletnie córki stron miały (...)lat, uczęszczały do szkoły sportowej z internatem w B.. Koszty zakwaterowania w internacie oraz obiadów spożywanych w ciągu tygodnia pokrywał klub sportowy.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że obecnie powód w dalszym ciągu prowadzi działalność (...) uzyskując deklarowany dochód w granicach 6.000 zł, przy czym nie potrafi określić ponoszonych kosztów swojego utrzymania. Jest właścicielem domu, warsztatu, działki leśnej oraz kilku samochodów.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że pozwana po rozwodzie wyprowadziła się wraz z córkami z zajmowanego wspólnie z mężem domu i zamieszkała w wynajętym mieszkaniu ponosząc z tego tytułu comiesięczne wydatki w kwocie 1.550 zł. We wrześniu 2011 r. pozwana zakupiła mieszkanie za kwotę 205.000 zł. Na ten cel przeznaczyła środki uzyskane z kredytu w kwocie 189.000 zł z miesięczną ratą 819,79 zł, z pożyczki z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, gdzie miesięczna rata wynosi 444 zł oraz kwotę 6.000 zł pożyczoną od rodziny. Dodatkowo pozwana spłaca kredyt na meble w kwocie 394,70 zł, ponosi opłaty za mieszkanie w kwocie 424,09 zł, za energię elektryczną w kwocie 51,47 zł, za telefon komórkowy w kwocie 180 zł miesięcznie. Pozwana nie zmieniła miejsca pracy. Otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 2.500 zł.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wskazał przy tym, że zgodnie z treścią art. 138 k.r.i o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego, wobec czego rozpoznając przedmiotową sprawę badał jedynie, czy doszło do takiej zmiany stosunków, które uzasadniają ukształtowanie tego obowiązku w inny sposób.

W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wskazywało, iż w sytuacji stron zaszły nieznaczące zmiany, które nie uzasadniają modyfikacji obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem jego byłej żony. Porównując sytuację materialną i osobistą stron z czasu orzekania o obowiązku alimentacyjnym powoda Sąd pierwszej instancji nie uznał jego argumentów, iż sytuacja pozwanej uległa poprawie. Sąd wskazał, że nie zmieniła ona miejsca pracy, mimo 1,5 roku od orzeczenia rozwodu jej zarobki także pozostały na podobnym poziomie, a nawet uległy nieznacznemu zmniejszeniu. Ponadto Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powoda jakoby o polepszeniu sytuacji materialnej pozwanej miał świadczyć fakt zaciągnięcia przez nią kredytu hipotecznego na zakup mieszkania. W ocenie Sądu Rejonowego była to racjonalna decyzja podyktowana względami finansowymi. W czasie rozprawy apelacyjnej, a więc w chwili zasądzenia alimentów w kwocie 500 zł, pozwana mieszkała z córkami w wynajętym mieszkaniu, ponosząc z tego tytułu koszt około 1.200 zł miesięcznie. W chwili obecnej na podobnym poziomie kształtuje się rata kredytu hipotecznego (800 zł) oraz spłaty pożyczki z zakładu pracy (400 zł). Obecnie więc pozwana zamiast za najem mieszkania płaci ratę kredytu, lecz dzięki temu mieszkanie w którym zamieszkuje stanowi jej

własność. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie doszło do większego obciążenia budżetu domowego, a tym bardziej nie doszło do znacznego polepszenia sytuacji materialnej pozwanej.

Sąd Rejonowy wskazał także, że w omawianym czasie miał miejsce obiektywny wzrost kosztów utrzymania, będący następstwem nieustannego wzrostu cen towarów i usług. Wzrost ten wprawdzie w równym stopniu dotyczy obu stron, ale z uwagi na fakt, iż dochody powoda są znacznie wyższe, jest on dla niego znacznie mniej odczuwalny.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę zmiany sytuacji materialnej i osobistej, jakie miały miejsce po stronie powoda, albowiem zakres obowiązku alimentacyjnego zależy również od możliwości zarobkowych i majątkowych osoby zobowiązanej. Sąd wskazał, że powód w dalszym ciągu prowadzi z sukcesem działalność gospodarczą. Posiada oszczędności. Fakt, że nie jest w stanie określić wysokości kosztów swojego utrzymania, w ocenie Sądu Rejonowego, daje podstawę by ocenić, iż uiszczanie ich nie stanowi dla powoda znacznego obciążenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone okoliczności Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do modyfikacji obowiązku alimentacyjnego powoda względem byłej żony, uznając, że możliwości majątkowe i zarobkowe stron pozostały na dotychczasowym poziomie. Zdaniem Sądu Rejonowego kwota 500 zł w dalszym ciągu jest adekwatna do możliwości majątkowych i zarobkowych powoda a także zaspokaja uzasadnione potrzeby pozwanej.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. obciążając nimi powoda.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się powód, który zaskarżył go nieformalną apelacją, w której wnosił o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na pominięcie jego istotnych wniosków dowodowych oraz zarzucał stronniczość i brak właściwej oceny sytuacji materialnej pozwanej.

W uzasadnieniu swojej apelacji powód wywodził, że z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że wskazywane przez pozwaną zobowiązania nie znajdują pokrycia w deklarowanym przez nią dochodzie, którego wysokość dodatkowo stawia pod znakiem zapytania zdolność kredytową pozwanej. Powyższe, zdaniem skarżącego, może świadczyć o tym, że pozwana korzysta obecnie ze wsparcia finansowego osoby trzeciej, prawdopodobnie mężczyzny, z którym jest aktualnie związana. Zdaniem skarżącego "kobieca solidarność" orzekającego w sprawie sędziego z pozwaną uniemożliwiła mu wyjaśnienie powyższej kwestii.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych wywodząc, że od czasu wyrokowania w przedmiocie alimentów do chwili obecnej nie zaszła żadna zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.i o.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wydane przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcie zapadło na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej i prawidłowej analizy przedłożonego przez strony materiału dowodowego. Sąd Odwoławczy podziela poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne i rozważania prawne przyjmując je za swoje.

Na wstępie wskazać należy, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym powód twierdził, iż kwestionuje nałożony na niego obowiązek alimentacyjny już co do samej zasady wywodząc, że po rozwodzie stron nie nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej. Jak można przypuszczać, zdaniem powoda, powyższe miało skutkować uwzględnieniem powództwa. Z takim rozumowaniem nie sposób się jednak zgodzić. Podstawą prawną żądania pozwu w niniejszej sprawie stanowił bowiem przepis art. 138 k.r.i o. zgodnie z którym w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Oznacza to, że zobowiązany do alimentacji nie może w postępowaniu z powództwa opartego na cyt. powyżej przepisie skutecznie kwestionować istnienia swojego obowiązku co do samej zasady, a jedynie może - wskazując na zmiany do jakich doszło już po nałożeniu na niego obowiązku alimentacyjnego, czy to w drodze orzeczenia czy umowy - domagać się stosownej

korekty w tym zakresie, z uchyleniem obowiązku alimentacyjnego włącznie. Takie uchylenie nie oznaczałoby jednak, że obowiązek alimentacyjny nigdy nie istniał, a jedynie, że przestał istnieć na skutek odpadnięcia którejs z przesłanek go warunkujących.

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy podkreślić trzeba, że Sąd Rejonowy orzekając w sprawie z powództwa opartego na przepisie art. 138 k.r.i o. był związany ustaleniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, orzekającego w sprawie o rozwód stron i związane z nim roszczenia, że na datę tego wyroku, tj. 12 sierpnia 2011 r. obowiązek alimentacyjny powoda względem pozwanej istniał i sprowadzał się do kwoty 500 zł. Tym samym Sąd Rejonowy związany był ustaleniem Sądu Apelacyjnego co do tego, że po rozwodzie stron sytuacja materialna pozwanej uległa istotnemu pogorszeniu. Ta bowiem okoliczność, w świetle art. 60 § 2 k.r.i o. warunkowała zasądzenie od powoda alimentów na rzecz pozwanej. W żadnym razie Sąd Rejonowy nie mógł poczynić ustaleń, które przeczyłyby powyższemu. Słusznie zatem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten wskazał, że w niniejszym procesie ograniczył się jedynie do zbadania czy po dacie wyroku zasądzającego od powoda alimenty doszło do takiej zmiany stosunków, która uzasadniałaby ukształtowanie przedmiotowego obowiązku alimentacyjnego w inny sposób.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego w powyższym zakresie, które doprowadziły do wniosku, że powód nie wykazał zmiany stosunków, o jakiej mowa w przepisie art. 138 k.r.i o., a tym samym jego powództwo powinno podlegać oddaleniu.

Jak wynika z treści pism oraz zeznań składanych przez powoda przed Sądem pierwszej instancji przedmiotowej zmiany stosunków z art. 138 k.r.i o. upatrywał się on nie w swojej sytuacji materialnej a w sytuacji materialnej pozwanej, która jego zdaniem poprawiła się, o czym miał świadczyć dokonany przez nią zakup mieszkania. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił podnoszone przez powoda okoliczności. Wnikliwie ocenił sytuację materialną, majątkową i finansową stron oraz wyprowadził z powyższego prawidłowe wnioski co do tego, że w dalszym ciągu aktualne jest stwierdzenie, że rozwód stron pociągnął za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że to na powodzie - zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywał ciężar wykazania przesłanek, z których wywodził swoje roszczenie. Jak wynika z akt sprawy aktywność procesowa powoda ograniczyła się w zasadzie do złożenia wniosków dowodowych na okoliczność sprawdzenia zdolności kredytowej pozwanej. Sąd Okręgowy oceniając oddalenie tych wniosków przez Sąd Rejonowy nie dopatrywał się w tym uchybień, które winny skutkować uchyleniem bądź zmianą zaskarżonego orzeczenia. Sama bowiem zdolność kredytowa pozwanej nie miała bezpośredniego wpływu na przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Podkreślić trzeba, że powód nie twierdził, że pozwana poza dochodem uzyskiwanym z (...)Przedsiębiorstwa (...)sp. z o.o. w O.uzyskuje jeszcze inne dochody, a jedynie kwestionował wiarygodność przedłożonych przez pozwaną zaświadczeń o jego wysokości. W tym zakresie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia bazując nie tylko na zaświadczeniach złożonych przez pozwaną, ale i na zeznaniach świadka I. P., które nie zostały w żaden sposób skutecznie zakwestionowane przez powoda. Wskazać trzeba, że wysokość uzyskiwanego przez pozwaną dochodu w jednoznaczny sposób wynika z przedłożonych przez nią kserokopii zeznań o wysokości osiągniętego dochodu - PIT. Powód - jak wynika z akt sprawy - starał się wykazać, na co wskazuje także uzasadnienie apelacji, że pozwana korzysta obecnie ze wsparcia finansowego osoby trzeciej, prawdopodobnie mężczyzny, z którym jest w tej chwili związana. Na tą okoliczność nie złożył jednak żadnych dowodów. Za takowe nie mogą być uznane wnioski o przesłuchanie świadków - pracowników banku, którzy uczestniczyli w procesie udzielenia pozwanej kredytu. Zresztą w tezie dowodowej we wniosku o ich przesłuchanie sam powód wskazał, że mają oni zeznawać jedynie na okoliczność zdolności kredytowej pozwanej i przyczyn udzielenia jej kredytu.

Zgodnie z art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nie nakłada zatem na sąd obowiązku dążenia do wykrycia prawdy bez względu na procesową aktywność stron. Wręcz przeciwnie, przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189), rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających

na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. są strony a nie sąd.

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że to powód powinien wykazać w sposób nie budzący wątpliwości, że po wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 sierpnia 2011 r. doszło do zmiany stosunków, która uzasadnia modyfikację nałożonego na niego tym wyrokiem obowiązku alimentacyjnego. Nie sposób uznać, że powód z tego obowiązku wywiązał się w należyty sposób.

Podkreślić należy, iż wynagrodzenie pozwanej utrzymuje się na zbliżonym poziomie w stosunku do tego z daty wyroku zasadzającego na jej rzecz alimenty od powoda. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby poza tym wynagrodzeniem osiągała ona jakikolwiek inny dochód, poza zasądzonymi na jej rzecz alimentami, będącymi przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że sytuacja majątkowa pozwanej nie uległa zmianie. O takiej zmianie, wbrew twierdzeniom powoda, nie może automatycznie przesądzać jedynie sam fakt zakupu przez nią mieszkania. Zakup ten należy bowiem oceniać z uwzględnieniem wszystkich towarzyszących mu okoliczności, takich jak przyczyny zakupu, źródła finansowania, itp. Odnosząc się do zakupu przez pozwaną lokalu z jednej strony w istocie stwierdzić należy, że jej stan posiadania zwiększył się, ale z drugiej strony nie sposób pominąć tego, że zakup został dokonany na kredyt. W istocie od strony finansowej w sytuacji pozwanej niewiele się zmieniło na skutek zakupu lokalu. Wynikające z umowy kredytowej oraz z umowy pożyczki z ZFŚP raty odpowiadają wysokości ponoszonych przez pozwaną przed nabyciem lokalu kosztów związanych z najmem lokalu wcześniej przez nią zajmowanego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji co do tego, że zakup przez pozwaną lokalu nie jest okolicznością, która sama przez się miałaby uzasadniać zniesienie nałożonego na powoda obowiązku alimentacyjnego.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji stronniczość oraz brak właściwej oceny sytuacji materialnej pozwanej. Z uwagi na nieformalny charakter apelacji Sąd Okręgowy powyższe zarzuty rozważał w szczególności w kontekście możliwego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Okręgowy uznał, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena prawidłowości dokonanej oceny dowodów nie ogranicza się do tego, że wyprowadzone na podstawie analizy zgromadzonego w sprawie materiału wnioski są odmienne od wniosków wyprowadzonych przez stronę, a polega na rozważeniu, czy przyjęte rozumowanie było prawidłowe. Oceny tej sąd drugiej instancji dokonuje w oparciu o wymagania prawa procesowego, doświadczenie życiowe, reguły logicznego myślenia. Zauważyć jednocześnie należy, iż strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej ich oceny, bądź wskazania stanu faktycznego, który zdaniem skarżącego odpowiada rzeczywistości. Jest to bowiem zwykła polemika, która nie może odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a zatem błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych. Z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Po analizie akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, że nie zachodzi sytuacja, którą można by uznać za przekroczenie swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego zawarte w apelacji wywody skarżącego są tylko polemiką z prawidłową oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Dokonana przez ten sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego mieści się bowiem w granicach, przewidzianych w cyt. powyżej przepisie art. 233 § 1 k.p.c., swobodnej oceny dowodów. W ramach oceny dowodów przeprowadzonej zgodnie z zasadą ich swobodnej oceny Sąd ma bowiem prawo eliminacji

pewnych dowodów poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności, albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów Sąd uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r., IV CK 283/02, LEX nr 602280). Nie znajdując podstaw do uznania błędów przy ocenie dowodów, której Sąd Rejonowy dokonał na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, Sąd Okręgowy uznał, za Sądem Rejonowym, że powód nie udowodnił zasadności swojego roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał zebrany w aktach sprawy jednoznacznie wskazuje, że gdyby strony kontynuowały pożycie i w dalszym ciągu pozostawały w małżeństwie to dochody uzyskiwane przez powoda pozwalałyby pozwanej na funkcjonowanie na poziomie nieporównywalnie wyższym niż standard wyznaczony dochodami, które jest w stanie ona osiągnąć samodzielnie. Brak było dowodów na to, że po 12 sierpnia 2011 r. w sytuacji materialnej stron zaszczyły takie zmiany, które winny skutkować zmianą czy też uchYLENIEM CIĄŻĄCEGO NA POWODZIE OBOWIĄZKU ALIMENTACYJNEGO.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne i prawne, apelację powoda należało oddalić jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.